

Emilia Kubicka
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

CECHY SKŁADNIOWE I SEMANTYCZNE JEDNOSTEK DO NIEMOŻLIWOŚCI I ILE WLEZIE

Wymienione w tytule jednostki należą do przysłówków nazywających granicę zdarzenia. Zarówno koniec, jak i granica¹ są częściami obiektu lub czynności. W przeciwieństwie jednak do KONCA GRANICA jest pojęciem myślowym, rzadko związanym z realnie istniejącym obiektem coś rozgraniczającym – istnieje ona w umyśle mówiącego, który wyobraża sobie dwa byty jako odrębne. Przysłowki tego typu (np. *do oporu, do utraty tchu, do pełna*) oznaczają, że ktoś robi coś do końca możliwości swoich lub jakiegoś przedmiotu, a więc że kontynuacja czynności jest niemożliwa. Leksykografowie (zob. ISJP, LGDaF) wiążą ‘MOŻLIWOŚĆ’ z koniecznością spełnienia jakichś przesłanek – z budowy, z właściwości danego obiektu wynika, że coś jest możliwe lub nie. ‘MOŻLIWOŚĆ’ jest pojęciem teoretycznym, tzn. oznacza, że coś się może stać, ale nie musi (LGDaF). Jeśli czynność osiąga granicę, jej dłuższe wykonywanie nie jest możliwe.

1. *Do niemożliwości*

Jednostka ta występuje w następujących kontekstach²:

- (1) *Na strychu powietrze nagrzewa się do niemożliwości.*
- (2) *Wszystko skomplikowało się do niemożliwości.*

¹ Eksplikację jednostek *koniec* podaje A. Bednarek (1989: 107–108). Eksplikację jednostki *granica* zaproponowałam w moim artykule (Kubicka 2008).

² Przykłady cytowane w artykule pochodzą z pełnej wersji sieciowej Korpusu Języka Polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN lub ze słowników ogólnych języka polskiego i frazeologicznych, zob. Literatura.

- (3) *Wątpliwości i niepokoje budzi w wielu z nas pomysł włączenia olimpiady zimowej w nasze małe Tatry i zapchane do niemożliwości Zakopane.*
- (4) *Lampa znów rozkręcona była do niemożliwości, dziwne, że szkło dotąd nie pękło.*
- (5) *Restauracje były zadymione do niemożliwości przez palaczy grubych cygar.*
- (6) *Wylądujesz w Krakowie zmęczony do niemożliwości.*
- (7) *Za chwilę weszli strażnik i szynkarz, pijaniusięncy do niemożliwości.*
- (8) *Zawsze była strachliwa do niemożliwości.*

1.1. Cechy składniowe

O tym, że jest to jednostka języka, świadczą następujące fakty: żadnych segmentów nie można do ciągu dodać; segmentu przyimkowego nie można zastąpić innym przyimkiem; rzeczownik nie odmienia się przez liczbę. Ciąg ten nie może wystąpić samodzielnie w funkcji wypowiedzenia, współwystępuje z czasownikiem (1)–(5) lub przymiotnikiem (6)–(8). Możliwa jest zmiana szyku względem nich. Według klasyfikacji Macieja Grochowskiego (Grochowski 1997) należy więc do klasy przysłówek.

Jadwiga Wajszczuk (2005: 113–114) wyklucza możliwość występowania przysłówka przy jakiegokolwiek innej części mowy niż czasownik i traktuje ciągi takie jak *bardzo*, *nadzwyczaj*, *zupełnie*, *niemal* – tradycyjnie uznawane za przysłówki – jako operatory metatekstowe (podlegają one dalszemu podziałom, np. na limitatory, aproksymatory, intensyfikatory). O ile sąd taki jest uprawniony, gdy mowa o jednostkach typu *zupełnie* czy *niemal*, które jako

dookreślacze łączą się najchętniej z wyrażeniami, które same są podrzędnikami w grupach składniowych, np. *bardzo szybki samochód*, i zawsze stoją wobec nich w antepozycji (Wajszczuk 2005: 114),

o tyle w przypadku badanych przeze mnie jednostek konsekwentne stosowanie tej klasyfikacji prowadziłoby do mnożenia bytów ponad potrzebę (musiałabym przyjąć istnienie przysłówka i operatora metapredykatywnego o tym samym kształcie). Po pierwsze, jeśli jednostka ta wchodzi w relację z przymiotnikiem, to albo z przymiotnikiem w funkcji orzecznika (por. (8)) wyraźnie oddzielonym składniowo od rzeczownika (por. (7)). Wydaje się, że niemożliwe jest jej użycie przy frazie nominalnej jako podrzędnika przymiotnika (co jest typowe dla operatorów metapredykatywnych, zob. Wajszczuk 2005: 114). Por.:

- (9) **Do niemożliwości pijany Andrzej zniszczył dywan w przedpokoju vs. Andrzej, pijany do niemożliwości, zniszczył dywan w przedpokoju.*
- (10) **Do niemożliwości strachliwa Ania schowała się przed psem sąsiadów w komórce vs. Ania, do niemożliwości strachliwa, schowała się przed psem sąsiadów w komórce.*

Po drugie, wydaje się, że ciąg ten nie występuje przy rzeczowniku (intensyfikatory łączą się z klasą semantyczną, a nie składniową, zob. Wajszczuk 2005: 113), nieakceptowalne są wypowiedzenia typu:

- (11) *Zadymienie do niemożliwości utrudniało obserwację.
 (12) *Jej strachliwość do niemożliwości była przeszkodą w poznawaniu innych ludzi.

Badany ciąg uznają zatem za przysłówek.

Wątpliwości budzi łączliwość tego przysłówka z czasownikami w trybie rozkazującym, por.:

- (13) *Nagrzej powietrze na strychu do niemożliwości!
 (14) *Zadym ten pokój do niemożliwości!

Wynika to z semantycznych właściwości rozkaznika, który poprawnie użyty implikuje wiedzę nadawcy na temat tego, że adresat jest w stanie wykonać akcję (np. Laskowski 1998: 12). W wypadku badanego ciągu nie ma mowy o takiej wiedzy, gdyż nie wiemy, ILE to jest *do niemożliwości*, dopóki nie nastąpi stan rzeczy, o którym będziemy gotowi orzec ten predykat. Ponieważ w znaczeniu tego przysłówka zawarta jest rezultatywność, nie można tak określić czynności trwającej, por.:

- (15) *Właśnie teraz powietrze na strychu nagrzewa się do niemożliwości.

Przymiotniki i imiesłowy współwystępujące z *do niemożliwości* należą do stopniowalnych³. Zakopane może być bardziej lub mniej zapchane (3), restauracja bardziej lub mniej zadymiona (5), ktoś bardziej lub mniej pijany (7) lub strachliwy (8). Jeśli stan rzeczy jest niezmienny (np. coś jest drewniane), nadawca nie może orzec o tym predykatu *do niemożliwości*, a jeśli chce wyrazić swoje emocje związane z tym obiektem, musi użyć innych wykładników leksykalnych (np. *do bólu*⁴).

1.2. Znaczenie

Słowniki oprócz takich składników definicji, jak ‘do ostatecznych granic’ (SJPD), ‘bardzo, w wielkim stopniu’ (SWJP), podają również ‘nie do zniesienia’ (SJPD, PSWP), a w ISJP jest mowa o „negatywnej cesze lub niepożądanym zjawisku”. Ten ostatni składnik nie zawiera się jednak w znaczeniu jednostki. Nagrzewanie się powietrza (1), bycie pijanym (7) czy strachliwość (8) same w sobie nie są negatywne

³ Natura stopniowania polega na dodawaniu do czegoś kolejnych elementów tego samego rodzaju (zob. Sapir 1972; Wierzbicka 1971).

⁴ Por.: *Opanowany, starannie się wysławiający i jednoznaczny do bólu. Stąd wiele poprawnych, nawet ujmujących, ale klasycznych do bólu pejzaży, martwych natur i portretów. Czarnooki, przystojny do bólu, elegancki. Jest to tylko jeden typ kontekstów, w których występuje jednostka do bólu, dopuszcza ona jako argumenty również przymiotniki relacyjne.*

ani pozytywne. A nadawca wypowiedzi, używając ciągu *do niemożliwości*, nie wartościuje tego, o czym mówi.

Być może, przypisanie ciągowi takiej charakterystyki nastąpiło za sprawą porównania jego znaczenia do pokrewnej mu słowotwórczo jednostki *niemożliwie*, która według autorów ISJP implikuje negatywną ocenę nadawcy⁵. Autor zdania (7) określa strażnika i szynkarza jako pijaniusieńkich do niemożliwości, jednostki *niemożliwie* nie można użyć z deminutywami (**niemożliwie pijaniusieńki*, ale: *niemożliwie pijany*). Jednostki te nie są równoznaczne, gdyż w *do niemożliwości* zawarta jest limitatywność. Powietrze może niemożliwie się nagrzać, ale to nie oznacza, że nagrzało się do niemożliwości (czyli że bardziej, według mówiącego, nagrzać nie może). Mówiąc, że Zakopane jest zapchane do niemożliwości, komunikuję, że według mnie więcej ludzi w mieście się nie zmieści, jeśli jest zapchane niemożliwie, mówię o natężeniu tej cechy. Można być niemożliwie smutnym, ale nie smutnym do niemożliwości, gdyż emocje nie mają granic (zob. Nowakowska-Kempna 1987: 113–114).

Implikowanie oceny negatywnej przy jednostkach pewnego typu opisuje John Lyons:

Bliskość punktu granicznego lub zerowego oraz dodanie przedrostka przeczącego są od siebie niezależne, ale obu im odpowiada biegunowość ujemna, istotna we wszystkich wypadkach antonimii stopniowalnej. Może dlatego interpretujemy jako ujemne wszystkie leksemy, które funkcjonują składniowo tak, jak *mały* czy *wąski* oraz jak *nieuprzejmy* i *nielegalny* (Lyons 1984: 268).

Ciąg do niemożliwości spełnia oba podane warunki – oznacza granicę i zawiera segment zbudowany za pomocą przedrostka przeczącego nie-

Ze względu na to właśnie, że negatywna ocena jest tylko implikowana, ale nie można jej jednoznacznie ciągowi przypisać, komponenty mówiące o wartościowaniu nie wejdą w skład eksplikacji. Powinna się w niej jednak znaleźć informacja o subiektywnym charakterze sądu. Mówiąc: *on jest pijaniusieńki do niemożliwości*, stwierdzam, że jest on bardzo pijany, i uważam, że osiągnął granicę tego stanu upojenia (nie wyobrażam sobie, żeby w tym momencie mógł być pijany bardziej). Granica nazywana przez *do niemożliwości* jest zatem wyznaczana każdorazowo przez nadawcę wypowiedzi, który informuje nie tyle o stanie rzeczy, ile o swojej ocenie tego stanu rzeczy⁶, stąd komponent ‘mówię’. Przysłówek ten komentuje nie tyle akcję, działanie agensa (który nie musi być osobowy, por. np. (1)–(2)), ile jej

⁵ Por. definicje słownikowe i przykłady użyć: ISJP: ‘Słowem **niemożliwy** określamy osoby, rzeczy, sytuacje itp., aby podkreślić ich negatywne i uciążliwe cechy. Słowo potoczne’. [...] ◇ **niemożliwie**. *Słońce pali niemożliwie... Wsiadliśmy do niemożliwie brudnej i cuchnącej windy*. SJPD: **niemożliwie** «w sposób trudny do zniesienia, nie do wytrzymania; bardzo, okropnie, nieodpowiednio» *Jesteś dziś niemożliwie roztargniony. Plaża opustoszała i stała się niemożliwie smutna*. [...]. Wydaje się jednak, że autorzy definicji zasugerowali się kontekstem. W korpusie znaleźć możemy również wypowiedzenia, o których trudno powiedzieć, czy zawierają ocenę pozytywną czy negatywną, a także przykłady bez wątplenia mówiące o pozytywnej ocenie zjawiska, np.: *Wydaje się, że praca jest niemożliwie ważna / Tadek ma niesamowicie bogaty życiorys, wprost niemożliwie wypełniony po brzegi zaskakującymi doświadczeniami*. Tak więc z szeregu synonimów zawartych w SJPD zaakceptować z całą pewnością możemy ‘bardzo’.

⁶ Obiektywną granicą stanu upojenia byłby taki stan organizmu, w którym człowiek jest nieprzytomny i nie może się ruszać (nazywany np. za pomocą frazy *pijany w trupa*).

rezultat. Dlatego w korpusie i w słownikach pojawiają się najczęściej wypowiedzenia nieodwołujące się do agensa osobowego, ale mówiące o stanach rzeczy wyrażanych za pomocą imiesłowów (tzw. „przymiotników rezultatywnych”, Kallas 1999: 475). Przykłady te potwierdzają tezę mówiącą o prymarności oznaczania cechy przez tę jednostkę; z tego powodu zapewne możliwe jest współwystępowanie *do niemożliwości* z przymiotnikami (por. (7)–(8)). Eksplicacja tej jednostki będzie się zatem odwoływała do cechy, a nie do akcji, niosąc informację o tym, że nie może ona być większa. Forma czasownika sugeruje nieosobowego agensa, nawet wtedy bowiem, gdy jest on sprawcą czynności (np. rozkręcił lampę *do niemożliwości*), nie można orzec o celowości tego działania, por. wątpliwości co do użycia przysłówka z czasownikiem w rozkazniku). Od definicji obrazujących użycia przyczasownikowe da się derywować zapisy o kształcie **któs jest jakiś *do niemożliwości***, gdzie cecha jest wyrażona za pomocą imiesłowu biernego. Ponieważ łączy się ona również z przymiotnikami nieodczasownikowymi, a więc nie odwołującymi się do akcji, konieczne będzie zbudowanie eksplicacji także dla tego typu przykładów.

Dla użyc badanej jednostki w obu kontekstach proponuję następujące eksplicacje:

coś stało się z x-em *do niemożliwości*

→ **x jest jakiś *do niemożliwości***

‘coś działo się z x-em tak długo,

że teraz x jest jakiś;

mówię, że x nie może być taki bardziej’

Przykłady:

*Powietrze na strychu nagrzało się *do niemożliwości** = Powietrze na strychu nagrzewało się tak długo, że teraz jest „nagrzone”; mówię, że to powietrze nie może być nagrzone bardziej.

*Zakopane jest zapchane *do niemożliwości** = Zakopane było „zapychane” tak długo, że teraz jest zapchane; mówię, że nie może ono być zapchane bardziej’.

x jest jakiś *do niemożliwości*

‘x jest jakiś;

mówię, że x nie może być taki bardziej’

Przykład:

*Zawsze była strachliwa *do niemożliwości** = Ona zawsze była strachliwa; mówię, że nie mogła być strachliwa bardziej.

2. *Ile wlezie*

Dla tego ciągu typowe są następujące konteksty:

(16) *Klamie, ile wlezie.*

- (17) *Rosjanie stosują wobec nas metodę kija i marchewki. Na Zachodzie biją, ile wlezie, a tu, na Wschodzie, grają dobrych wujków, zakładają nową Czechenię.*
- (18) *Moja matka i babka zawsze wiedziały najlepiej, poświęcały się i marudziły, ile wlezie.*
- (19) *Na razie jest początek roku szkolnego i nikt nie ma czasu. Szósta o tym wie i używa sobie, ile wlezie.*
- (20) *Wieczorem trzeba się najeść, ile wlezie, bo rano nie będzie śniadania.*
- (21) *Napsioczył, ile wlezie, na brud i balagan.*
- (22) *Pod pozorem szukania broni splądrowali cały dom, nakradli, ile wlezie.*
- (23) *Nagadała mu, ile wlaźło, za to, że wyjechał bez uprzedzenia.*

2.1. Cechy składniowe

O tym, że ciąg ten jest jednostką języka, świadczą następujące fakty: żadnych innych elementów nie można do niego dodać; pierwszy segment nie może być zastąpiony innym, drugi segment ma formę *wlezie* lub *wlaźło*, poza tym nie podlega koniugacji. Wchodzi w relacje składniowe z czasownikiem, nie występuje przy przymiotnikach (**obkuty ile wlezie*) ani imiesłowach przymiotnikowych (**naładowany ile wlezie*), gdyż komunikuje o akcji, a nie o jej rezultacie, który można by opisać jako pewien stan, a więc scharakteryzować za pomocą przymiotnika. Według klasyfikacji M. Grochowskiego (Grochowski 1997) należy więc do klasy przysłówków.

Element o kształcie czasownika może występować w czasie przeszłym, gdy mowa o czynnościach minionych, jednak nie jest to regułą. Na ogół słowniki podają dwie formy hasłowe: *ile wlezie* i *ile wlaźło*.

Ciąg *ile wlezie* w zdaniu:

- (24) *Naley wody do wanny, ile tylko wlezie, bo mają wyłączyć wodociąg,*

notowanym w WSFJP, jest połączeniem jednostek języka *ile* i *coś wlaźi gdzieś*, o czym świadczą następujące fakty:

a) można przed niego wstawić segment *tylę* (*naley tylę, ile wlezie*), co jest niemożliwe w pozostałych kontekstach (**kłamie tylę, ile wlezie; *biją tylę, ile wlezie*); jednostka *tylę* wprowadza bowiem pewien rodzaj wyznaczoności⁷, a o tym zjawisku nie komunikuje ciąg *ile wlezie*;

b) wewnątrz tego ciągu może być wstawiony segment *tylko* (*ile tylko wlezie*), w pozostałych kontekstach budzi to już wątpliwości (**nakradli, ile tylko wlezie, *biją ile tylko wlezie*); takie użycie jednostki *tylko* jest możliwe w zdaniach wprowadzanych przez niektóre zaimki lub spójniki, por. definicję z ISJPBań:

⁷ Por. definicję z ISJP: **tylę 4** 'Słowem **tylę** wprowadzamy zdanie nadrzędne, w którym mowa o takiej samej liczbie, ilości lub skali czegoś, o jakiej mowa w zdaniu podrzędnym, wprowadzanym zaimkiem „tylę” lub „co”'.

tylko 11 ‘Słowa **tylko** używamy po wielu spójnikach i zaimkach wprowadzających zdanie podrzędne, aby podkreślić zależność między treścią zdania podrzędnego i nadrzędnego. *Jak tylko zegar wybije czwartą, to wychodzę z biura... Szachrował, kiedy tylko zdarzyła się sposobność... Odkąd tylko pamiętam, ojciec pracował w fabryce... Zrobiłaby wszystko, byle tylko dziecko było zdrowe... Ona samego diabła poślubi, żeby tylko mieć pieniądze... Bierz, ile tylko udźwigniesz’.*

c) jest to jedyny kontekst, gdzie jest mowa o jakimś naczyniu, pojemniku, w którym agens coś umieszcza; przykłady tego typu nie występują w korpusie ani w innych słownikach, w WSFJP natomiast znajduje się wiele przykładów preparowanych (jakkolwiek autor we wstępie zaznacza, że opierał się na zebranych przez siebie korpusie tekstów).

Na tej podstawie wyłączam konteksty typu (24) z dalszych badań, uznając, że ciąg *ile wlezie* jest w nich połączeniem jednostek.

2.2. Znaczenie

Badany ciąg współwystępuje z czasownikami tworzonymi za pomocą prefiksu *na-*, który według Witolda Śmiecha (1977: 129-130) i Sigurda Agrella (1908: 101) wskazuje na intensywność i wielokrotność akcji. Andrzej Bogusławski nazywa je czasownikami „akumulatywnymi”, według niego określają one działania celowe i wprowadzają specjalną perspektywę tematyczną:

Mianowicie tym, co jest ostatecznie orzekane w zdaniu, staje się liczba lub ilość przedmiotów wytworzonych, podczas gdy zarówno sam proces ich wytworzenia, jak i ich rodzaj, jest traktowany jako temat [...]. Wreszcie następuje charakterystyka: przypisania owemu przedmiotowi miary z zaznaczeniem, iż jest ona wynikiem świadomego wysiłku osoby działającej, powstającym stopniowo i zasługującym na ocenę „nie mało” (negacja „mało”, nie „niemało” = „sporo”) (Bogusławski 1978: 381).

W przywoływanym artykule autor rozważał takie przykłady, jak *naprodukować setki traktorów*, i w tym kontekście pisał o „liczbie lub ilości przedmiotów wytworzonych”. Wydaje się, że tę liczbę może rematyzować ciąg *ile wlezie*. Nie rodzaj akcji jest tu bowiem w centrum uwagi mówiącego, ale sposób jej wykonywania (intensywność, dystrybucyjność).

To, że czasowniki prefiksalne tworzone za pomocą *na-* są dystrybucyjne, jest szczególnie ważne w kontekście *ile wlezie*. Za pomocą tej jednostki bowiem nadawca komunikuje o swoich wysiłkach, polegających na wielokrotnym powtarzaniu jakichś czynności lub długotrwałym ich wykonywaniu. Badany przysłówek nie powtarza jednak znaczenia czasowników prefiksalnych z *na-*, które według S. Agrella (Agrell 1908: 101) komunikują o tym, że rezultat podejmowanych przez agensa wysiłków jest istotny. Kres czynności nie następuje bowiem z chwilą osiągnięcia rezultatu, gdyż jest on, po pierwsze, nieznany, a po drugie, nie wiadomo, czy jest możliwy do osiągnięcia (co jest rezultatem *klamania ile wlezie* czy *bicia ile wlezie*?). Agens decyduje się przestać coś robić w momencie, kiedy uzna, że dłużej nie da się tego robić (np. z powodu ograniczeń czasowych i ograniczeń ludzkiej percepcji nie da się

kłamać bez końca). Wydaje się, że komponent – występujący na przykład w jednostce *do oporu* – mówiący o tym, że agens może przerwać czynność, kiedy nie chce jej wykonywać, nie dotyczy ciągu *ile wlezie*. O zakończeniu czynności decyduje bowiem nie wola agensa, ale właściwości obiektu (w wielu przypadkach jest on jednocześnie agensem, kiedy kłamie, kradnie, itd.) lub akcji (ograniczenia czasowe, przestrzenne itp.), podobnie jak w przypadku jednostek *do pełna* i *po brzegi*. Nadawca zdania komunikuje za pomocą tej jednostki o pewnej granicy – według niego dłużej / bardziej nie da się danej czynności wykonywać, por.

(25) **Nakłamał matce, ile wlezie i mówię, że mógł kłamać bardziej.*

(26) **Nakradli złota, ile wlezie i mówię, że mogli ukraść go więcej.*

Obecność pojęcia GRANICY w badanym ciągu sugerują również definicje słownikowe, podające następujące komponenty znaczenia: ‘ile się tylko da’ (SJPD, SJPSz, SWJP, PSWP, USJP, SFJP, PSF, SFWP, WSFJP), ‘wykorzystując wszystkie możliwości’ (SJPD, SJPSz, SFWP, podobnie w SWJP, ISJP, SFJP, PSF, WSFJP). W ciągu synonimów pojawia się też ‘do woli’ (SJPD, SJPSz, PSWP). Warto w związku z tym przyrzeć się stosunkowi badanej jednostki do jednostek *do oporu* i *do woli* (ta ostatnia nie oznacza granicy). Testy substytucji pozwalają na sformułowanie następujących wniosków: w kontekstach typowych dla *do woli* może wystąpić *ile wlezie*, por.:

(27) *Jeść i pić można było do woli / ile wlezie.*

(28) *Przez telefon możemy rozmawiać do woli / ile wlezie.*

Tymczasem w kontekstach typowych dla *ile wlezie* jednostka *do woli* nie wystąpi (wyjątkiem jest tu wypowiedzenie konstytuowane przez czasownik *używać sobie*), por. warianty zdań podanych wcześniej, tu oznaczone dodatkowo a, b):

(16a) *Kłamie, ile wlezie / *do woli.*

(18a) *Moja matka i babka zawsze wiedziały najlepiej, poświęcały się i marudziły, ile wlezie / *do woli.*

(19a) *Na razie jest początek roku szkolnego i nikt nie ma czasu. Szósta o tym wie i używa sobie, ile wlezie / do woli.*

Ciąg *do woli* określa takie czynności, które ktoś chce wykonywać, tymczasem wypowiedzenia (16)–(23) nie zawierają informacji na temat stosunku agensa do tego, co robi. *Do woli* nie występuje z czasownikami prefiksalnymi typu *wybiegać się*, ale również z czasownikami typowymi dla *ile wlezie*, jak *nagadać*, *nakraść*, por.:

(22a) *Pod pozorem szukania broni splądrowali cały dom, nakradli, ile wlezie / *do woli.*

(23a) *Nagadała mu, ile wlezie / *do woli, za to, że wyjechał bez uprzedzenia.*

Wykluczony jest także w wypowiedzeniach oznaczających obowiązek, rozkaz, por.:

(20a) *Wieczorem trzeba się najeść, ile wlezie / *do woli, bo rano nie będzie śniadania.*

Ciąg *ile wlezie* natomiast współwystępuje z czasownikiem w rozkazniku (np. *kłam, ile wlezie; używajcie, ile wlezie*).

Wzajemna substytucja jednostek *do oporu* i *ile wlezie* również nie jest symetryczna. Przysłówek *do oporu* jest zastępowalny przez *ile wlezie* w tych kontekstach, w których mowa o działaniach, a nie o procesach, por.:

(29) *Kłopot ze zmarszczkami odkładamy na później, a na razie opalamy się do oporu / ile wlezie.*

(30) *Pracował do oporu / ile wlezie, ledwie się na nogach trzymał.*

Wątpliwości budzi użycie ciągu *ile wlezie* z czasownikami oznaczającymi akcje nieświadome, por.:

(31) *Po nocnej warcie można odpocząć, nie ma pobudki o piątej rano. Śpimy do oporu / *ile wlezie.*

Natomiast substytucja *ile wlezie* przez *do oporu* może prowadzić do powstania wypowiedzeń dewiacyjnych, por.:

(16b) *Kłamię, ile wlezie / *do oporu.*

(18b) *Moja matka i babka zawsze wiedziały najlepiej, poświęcały się i marudziły, ile wlezie / *do oporu.*

(19b) *Na razie jest początek roku szkolnego i nikt nie ma czasu. Szósta o tym wie i używa sobie, ile wlezie / *do oporu.*

– choć w niektórych wypowiedzeniach jest dopuszczalna, por.:

(20b) *Wieczorem trzeba się najeść, ile wlezie / do oporu, bo rano nie będzie śniadania.*

Wspólne komponenty znaczeniowe *do oporu*⁸ i *ile wlezie* są następujące: jednostki te mówią o długotrwałym świadomym działaniu, które jest istotne samo w sobie, niezależnie od rezultatu, który można dzięki niemu osiągnąć. O zakończeniu czynności wykonywanej *ile wlezie* decydują właściwości obiektu, który tej czynności podlega (przy czym może być on tożsamy z agensem), w wypadku *do oporu* przerwanie akcji może być również wynikiem subiektywnej decyzji agensa, który uważa, że dalsze jej trwanie nie jest możliwe. Wydaje się, że czynności wykonywane *ile wlezie* cechuje intensywność (m.in. dlatego łączą się z formacjami prefiksalnymi z *na-*), dlatego

⁸ Analiza cech składniowych i semantycznych jednostek *do oporu* i *do upadłego* znajduje się w moim artykule (Kubicka 2007).

niemożliwe jest użycie tego przysłówka przy czasownikach procesualnych (**siwieje, ile wlezie*) oraz oznaczających czynności jednorazowe (**zepsuł się, ile wlezie*).

Rezultat czynności, jak powiedziano, nie jest ważny, ale *ile wlezie* – inaczej niż *do woli* – komunikuje, że jakaś granica istnieje, podobnie jak ciąg *do upadłego*. W przeciwieństwie jednak do *do upadłego* nie informuje o stanie nadawcy (ten, kto walczy do upadłego, przerywa walkę, gdy zabraknie mu sił; rematem zatem jest jego stan), ale o samej czynności (rematem wypowiedzenia *Będę walczył ile wlezie* jest deklaracja, że agens będzie walczył, dopóki walka będzie trwała / dopóki będzie ona możliwa – mowa jest więc tu o walce, a nie o agensie). Substytucja tych jednostek nie zawsze jest możliwa. Z jednej strony *do upadłego* należy do wyższego rejestru stylistycznego niż *ile wlezie* i z tego powodu wypowiedzenia

(32) **Ile wlezie będę bronić dziadków.*

(33) **Niektórzy nasi lekarze potrafią pracować, ile wlezie, tak że czasem obawiam się o ich zdrowie.*

należy uznać za niedopuszczalne stylistycznie. Z drugiej strony na czasowniki występujące z *do upadłego* nałożone są liczne ograniczenia semantyczne, dlatego nie można *do upadłego* *kłamać, marudzić* czy *używać sobie*. Kolejna różnica polega na niemożliwości nominalizowania czasowników współwystępujących z *ile wlezie*, można *się bawić do upadłego* lub *ile wlezie*, ale *zabawa* może być tylko *do upadłego*, już nie *ile wlezie*.

Zatem – tak jak ciągi *do niemożliwości, do pełna i po brzegi* – jednostka *ile wlezie* nie rematyzuje możliwości ani „chceń” agensa, ale możliwości obiektu podlegającego akcji, co znajduje odzwierciedlenie w jej eksplikacji. Powinna być ona oparta na następującym schemacie:

ktoś robi coś ile wlezie

‘ktoś robi coś dopóty,
dopóki można to robić’

Poniższe zdania otrzymują zatem następujące interpretacje:

Kłamie, ile wlezie. = Kłamie dopóty, dopóki można [w tej sytuacji] kłamać.

Nagadała mu, ile wlezie. = Gadała dopóty, dopóki [w tej sytuacji] można było gadać⁹.

⁹ Narzucająca się tu interpretacja ‘gadała tyle, ile można było gadać’ wynika ze znaczenia czasownika (kumulatywnego). Ponieważ w tym przypadku agens jest jednocześnie obiektem, na którym wykonywana jest czynność, oba zapisy są dopuszczalne.

Podsumowanie

Opisywane jednostki należą do przysłówków nazywających granicę, czyli byt stwarzany przez mówiącego służący do wyodrębniania obiektów z otoczenia. Za pomocą jednostki *do niemożliwości* nadawca wyraża swoją ocenę zjawiska, mianowicie że bardziej / dłużej nie można czegoś robić. Przysłówek *ile wlezie*, porównywany z takimi ciągami, jak *do oporu*, *do woli* czy *do upadłego*, komentuje raczej samo działanie, a nie jego rezultat, oraz możliwości obiektu podlegającego akcji.

Literatura

A) Słowniki:

- ISJP: M. Bańko (red.), *Imny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000.
LGDaf: D. Götz, G. Haensch, H. Wellmann (hrsg. v.), *Langenscheidt Großwörterbuch Deutsch als Fremdsprache*, Berlin–München 2003.
PSF: K. Głowińska, *Popularny słownik frazeologiczny*, Warszawa 2000.
PSWP: H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, Poznań 1994–2005.
SFJP: S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1967–1968.
SFWP: S. Bąba, J. Liberek, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2001.
SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958–1969.
SJPSz: M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978–1980.
SPLP: W. Lubaś (red.), *Słownik polskich leksemów potocznych*, Kraków 2000.
SWJP: B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996.
USJP: S. Dubisza (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003.
WSFJP: P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.

B) Opracowania:

- AGRELL S., 1908, *Aspektänderung und Aktionsartbildung beim polnischen Zeitworte. Ein Beitrag zum Studium der indogermanischen Präverbia und ihrer Bedeutungsfunktionen*, Lund.
BEDNAREK A., 1989, *Wykładniki leksykalne ekwiwalencji. Analiza semantyczna wyrażen typu „czyli”*, Toruń.
BOGUSŁAWSKI A., 1978, *O jednostkach werbalno-prefiksalnych języka rosyjskiego i polskiego*, „Slavia Orientalis”, z. 3, s. 379–383.
GROCHOWSKI M., 1997, *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Kraków.
KALLAS K., 1999, *Słowotwórstwo. Przymiotnik*, [w:] R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. 3: *Morfologia*, Warszawa, s. 469–523.
KUBICKA E., 2007, *Do oporu, do upadłego, do utraty tchu – trzy sposoby nazywania granicy czynności*, „LingVaria” nr 1, s. 21–29.
KUBICKA E., 2008, *Über den Begriff der Grenze*, [in:] POLYSLAV XI, Berlin (w druku).
LASKOWSKI R., 1998, *Semantyka trybu rozkazującego*, „Polonica”, t. 19, s. 5–29.
LYONS J., 1984, *Semantyka*, t. 1, tłum. A. Weinsberg, Warszawa.
NOWAKOWSKA-KEMPNA I., 1987, *O uczuciach-stanach emocjonalnych. Propozycja analizy semantycznej*, „Przegląd Humanistyczny”, z. 3, s. 113–129.
SALONI Z., 1974, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, „Język Polski”, z. 1, s. 3–13; z. 2, s. 93–101.
SAPIR E., 1972, *Gradacja: studium z semantyki*, tłum. M. Jędrzejkiewicz, J. Wajszczuk, [w:] A. Wierzbicka (red.), *Semantyka i słownik*, Wrocław, s. 9–37.

- ŚMIECH W., 1977, *Intensiva z prefiksem na- w języku polskim*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. 23, s. 129–134.
- WAJSZCZUK J., 2005, *O metatekście*, Warszawa.
- WIERZBICKA A., 1971, *Porównanie – gradacja – metafora*, „Pamiętnik Literacki”, z. 4, s. 127–147.

Syntactic and Semantic Features of the Units
Do Niemożliwości and Ile Wlezie
Summary

Described units belong to the group of adverbs that name the border created by the speaker to separate objects from their surroundings. When using *do niemożliwości*, the speaker expresses his opinion about the phenomenon, namely that it is impossible to do something more intensively or longer. The adverb *ile wlezie*, compared with *do oporu*, *do woli*, *do upadłego*, describes rather the action itself than its result and capacity of the object that undergoes the action.